





# Elastyczne gospodarowanie czasem pracy

Ciąg dalszy ze str. 1

możą być tygodnie jednego miesiąca, miesiąc, kwartał lub półrocze.

— Dni wolne od pracy mogą być tygodnie jednego miesiąca, miesiąc, kwartał lub półrocze. Dni wolne od pracy mogą być tygodnie jednego miesiąca, miesiąc, kwartał lub półrocze.

— Nie będzie żadnych zalet resortowych w tej sprawie; odpowiednio decyzje pozostawiono zakładowi.

— W zakładach pracy, w których obowiązują krótszy niż 42-godzinny tygodniowy wymiar czasu pracy, jego rozkład określa właściwy organ założeń lub kierownik jednostki nadzornej, a w jednostkach organizacyjnych spółdzielczości — zarządy centralnych związków spółdzielczych. Oczywiście, po zasięgnięciu opinii ogólnokrajowej organizacji związkowej.

— Wymiar i rozkład czasu pracy osób zatrudnionych w skróconym wymiarze godzin z tytułu uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia warunków oraz inwalidów I i II grupy określa odrębne przepisy.

Rozporządzenie nie dotyczy pracowników górniczych, urzędników państwowych, NBP, nauczycieli szkolnych i akademickich, funkcjonariuszy pożarnictwa pełniących służbę w systemie zmianowym, osób zatrudnionych za

granicy na eksportowych budowlach.

— Kierownicy zakładów pracy mogą też wprowadzać dobowy przerwy w czasie pracy, jeśli jest to podyktowane dążeniem do racjonalnego wykorzystania czasu roboczego lub polepszenia organizacji pracy. Przerwy w czasie pracy mogą dotyczyć całego zakładu, jego części lub nawet poszczególnych pracowników. Przerwy w pracy nie wlicza się wówczas do dnia roboczego. Przerwy w pracy nie może być krótsza niż 2 godziny. Jest to ważny punkt rozporządzenia, stwarza bowiem możliwość wyeliminowania przestoju, podczas których pracownik jest obecny w zakładzie, ale efektywnie nie pracuje.

— Istotną częścią rozporządzenia są postanowienia dotyczące godzin nadliczbowych. Otóż, w ubiegłym roku średnio na jednego zatrudnionego wypadało w produkcyjnej 140 godzin nadliczbowych, a w transporcie aż tysiąc godzin. W bieżącym roku każdy pracownik produkcyjny ma średnio na swym koncie 160 godzin nadliczbowych. Wpłaca się z tego tytułu miliony złotych. Rozporządzenie Rady Ministrów zakłada, że dozwolona liczba godzin nadliczbowych może wynosić w okresie roku kalendarzowego do 30 godzin miesięcznie w rolnictwie i gospodarce żywnościowej, łączności, handlu i usługach. Natomiast w transporcie i komunikacji do 60 godzin miesięcznie, a zatem

maksymalnie 720 godzin rocznie. Do limitu godzin nadliczbowych nie wlicza się zatrudnienia w dodatkowe dni wolne od pracy.

Rozporządzenie jest zgodne z reformą gospodarczą, respektuje zasadę samodzielności i samorządności zakładów. Elastyczny czas pracy stosowany jest w wielu krajach wysoko rozwiniętych, w rozmaitych wariantach, poczynając od różnych godzin rozpoczęcia pracy, przez wycozystanie wolnych dni w ciągu tygodnia nie tylko w sobotę. W najbliższym okresie nie przewiduje się zmian w wymiarach norm czasu pracy. Wykorzystując istniejące uprawnienia Kodeksu Pracy i zachowując średnio 42-godzinny tydzień roboczy rozporządzenie upoważnia do bardziej racjonalnego gospodarowania limitem godzin roboczych. Wynika to, rzecz jasna, z potrzeb lepszego wykorzystania maszyn i urządzeń i utrzymania normalnego rytmu działalności gospodarczej.

## IRA dokonała zamachu bombowego

Ciąg dalszy ze str. 1

Najlepiej hotel w Brighton został poważnie uszkodzony. Kilka pięter częściowo zapadło się, cała struktura budynku jest zagrożona. Dzięki sprawnie przeprowadzonej ewakuacji nie ma już zagrożenia dla ludzi, których wybuch zaskoczył w przepelnionym hotelu. Wiele osób opuściło go w pośpiechu tylko w bieginie.

Premier Margaret Thatcher, która w momencie eksplozji pracowała nad przemówieniem kończącym zjazd partii, została ewakuowana do miejscowej komendy policji. Wkrótce po eksplozji oświadczono, że zamach nie zakończył normalnego toku prac rządowych i że „życie toczy się będzie normalnie”. Aparatament premier nie był poważnie uszkodzony, całkowicie została natomiast zniszczona łazienka. M. Thatcher oświadczyła, iż tylko szczęśliwy przypadek sprawił, że ona sama i większość ministrów wyszli bez szwanku z eksplozji.

Sytuację w gmachu hotelu dodatkowo utrudniły strumienie wody z wielkich zbiorników znajdujących się na poddaszu. Istnieje obawa, że pod ciężarem wody gmach może zawałić się.

Wybuch wywołał ogromne wrażenie w W. Brytanii. Przywódcą opozycji, Neil Kinnock potępił zamach w depeszy do M. Thatcher. Wezwał do jeszcze bardziej zdecydowanego zwalczania terroryzmu.

W informacjach podawanych przez światowe agencje nadal dominowały doniesienia z Brighton. Powszechnie uważa się, iż dokonany zamach bombowy był największym w obecnym stuleciu bezpośrednim zamachem na rząd brytyjski. Według ostatnich informacji, w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego 4 osoby zginęły, a 30 zostało rannych. Przypuszcza się, że liczba ofiar śmiertelnych może jeszcze wzrosnąć.

Jak podaje agencja Reuters, do zamachu przynależała Irlandzka Armia Republikańska (IRA) — organizacja walcząca o odłączenie Irlandii Północnej od Wielkiej Brytanii. Oświadczenie IRA, przekazane brytyjskiej służbie wywiadowej, potwierdza informacje, mówią, że zamach dokonano za pomocą 45-kiłogramowej bomby.

Mimo ogromnego wrażenia, jakie wywołał wybuch w

## Inauguracyjne posiedzenie Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole

Ciąg dalszy ze str. 1

Postanowiono powołać na wszystkich szczeblach społeczny fundusz pomocy szkole, na który złożą się dobrowolne świadczenia załóg zakładów pracy, indywidualnych obywateli, wpływów z imprez i czynów społecznych. Środki z funduszu przeznaczone będą na finansowanie dodatkowych inwestycji oświatowych, remontów i wyposażenia szkół oraz rozwijanie życia kulturalnego, sportowego i społecznego dzieci i młodzieży szkolnej.

Przewodniczącym Krajowego Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole wybrano prof. Zbigniewa Gerdy, wice marszałek Sejmu PRL.

Na zakończenie posiedzenia Krajowego Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole

gen. Wojciech Jaruzelski spotkał się z grupą 60 naukowców i reprezentatywnych wszystkich województwa i rozdział szkół.

Podczas rozmowy nacechowanej głęboką troską o dalszy rozwój warunków służących kształceniu i socjal-

stycznemu wychowaniu młodzieży, Wojciech Jaruzelski przekazał nauczycielom z okazji Dnia Edukacji Narodowej wyrazy szacunku i uznania za ich ofiarą pracę oraz życzenia nowych osiągnięć dydaktyczno-wychowawczych na pożytek Polski Ludowej.

## Obchody święta LWP w naszym regionie

Ciąg dalszy ze str. 1

tarz KM PZPR — Maria Chaberek i prezydent Łomży — Wiesław Debiński. Zastępcą szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — płk Czesław Krawczyk omówił historię i współczesność Ludowego WP. Wskazał również na narastające zagrożenie pokoju ze strony reżimizmu niemieckiego.

Grupa oficerów i pracowników cywilnych otrzymała odznaczenia państwowe i odznaki resortowe. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano mjr. Stanisława Lewalskiego. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczono Ireneę Miruńską i Jana Długozima, a Srebrnym — chor. Jan. J. Głowackiego. Medale 40-lecia PRL otrzymali: płk Józef Piotrowski, płk Czesław Krawczyk, płk Stanisław Bloński, płk Zenon Szymański i płk Stanisław Sosnowski.

Przedstawiciele władz oraz zakładów pracy i młodzieży przekazali żołnierzom i pracownikom cywilnym serdeczne życzenia i gratulacje. (Kłos)

Święto Wojska Polskiego było okazją do spotkania i sekretarza KW PZPR w Suwałkach — Waldemara Berdy i wojewodę Kazimierza Jabłońskiego z wyróżniającymi się w służbie i działalności społecznej przedstawicielami Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, Wojskowych Komend Uzupełnień i pracowników cywilnych wojska oraz

przedstawicielkami Organizacji Rodzin Wojskowych.

Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — płk Tadeusz Pyceński wrócił pamięcią do bitwy pod Lenino. Podkreślił, że dzisiaj LWP jako ogniw Układu Warszawskiego jest wysoko oceniane. Wskazał, że w współczesnym świecie istnieje jednak silny pragnienie podważenia pokoju. Mówca uwpoklił ścisły związek wojska z narodem, a na zakończenie, podziękował kadrowi za dobrą pracę szkoleniową.

Grupa oficerów wyróżniających się w służbie i pracy społecznej wręczono odznaki „Za zasługi dla woj. suwalskiego”.

Zwracając się do zebranych W. Berdyga przypomniał, że LWP zrodziło się z myśli i działań radykalnej lewicy, a jego wychowawcami byli polscy komuniści znajdujący się w ZSRR. Dlatego zawsze było ono znacznikiem postępowych przeobrażeń społecznych. Organizacje partyjne w wojsku znajdują się w głównym nurcie politycznego działania.

I sekretarz KW złożył życzenia wszystkim żołnierzom, kadrowi oficerskiej, pracownikom cywilnym wojska, przedstawicielkom Organizacji Rodzin Wojskowych.

W dniach obchodów święta WP w szkołach woj. suwalskiego przedstawiciele naszych Sił Zbrojnych spotykali się z młodzieżą. (In)

## Amerykańscy eksperci: Zarzuty Białego Domu pod adresem ZSRR są bezpodstawne

WASZYNGTON (PAP) — Na konferencji prasowej w Waszyngtonie wielu amerykańskich ekspertów ds. kontroli zbrojeń poddało w czwartek ostrej krytyce raportu specjalnej doradczą komisji prezydenta Reagana, w którym oskarżono Związek Radziecki o naruszenie licznych porozumień międzynarodowych w sprawie kontroli zbrojeń, w tym układów SALT-I i SALT-2. Gerard Smith, były amerykański negocjator na rokowania w sprawie kontroli zbrojeń, wyraził pogląd, że prezydent Reagan „rozpuszczał się” w wysłowianach oskarżenia pod adresem ZSRR, może kierować się chęcią całkowitego zerwania porozumień ograniczających zbrojenia. Dodał, że oskarżenia specjalnej komisji „pozbawione są jakiegokolwiek obiektywizmu i nie są służące na zaufanie”. Zdaniem Smitha posunięcie Białego Domu stawia pod znakiem

kiem zapytania o szczerść danych administracji do kontroli zbrojeń.

Herbert Scoville, były zastępcą dyrektora CIA wskazał, że raport nie zawiera nic co nie byłoby już wielokrotnie publikowane w przeszłości. Dodał, że niektóre z oskarżeń zawarte były w raporcie jakie przesłał prezydent Reagan do Kongresu w styczniu br., a pozostałe zarzuty „nie zastępują na poważniejszą uwagę”. Scoville określił posunięcie Białego Domu jako „akcję nieodpowiedzialną”.

Również federacja amerykańskich naukowców opublikowała raport, w którym podkreślono, że oskarżenia pod adresem ZSRR miały bezwzględnie na celu „wydrętwienie zarzutu Rosjan jak i procesu rokowań na temat kontroli zbrojeń”.

czysze, bo być może udało by się tu i ówdzie obniżyć koszty eksploatacji osiedli drogą lepszej organizacji pracy. Chęć jedynie zwrócić uwagę mieszkańcom bloków, że budynki (wraz z otoczeniem) są po prostu ich wspólną własnością. Jeśli więc nudzą się dzieci podpalają szyp w wieżowcu, to za jego odnowienie tylko teoretycznie placu administracji.

Inna sprawa, to remonty. Własny zakład (pracuje w nim prawie 100 osób) wcale nie ma łatwego żywota. Nie dość że brakuje mu kilkudziesięciu fachowców, to jeszcze gros materiału trzeba „organizować” gdzie się da. „Zachęta” potrzebowała np. w tym roku 13,5 tony farby, a dostała połowę. Identyfikacja było z pokostem i lakierami. Farby emulsyjnej potrzeba ok. 4 ton, a dostawy nie przekroczyły 1,8 tony. Czym więc malować odprane ściany i zdezolowane hustyłki?

Odpowiedź na to retoryczne pytanie pozostawiam mieszkańcom osiedli Piasta i Mickiewicza. Pora na refleksję jest stosowna, bo nie tak nie sprzyja przemysłom, jak świadomość wyższych wydatków z własnej kieszeni.

Nie mam zamiaru bronić zarządu „Zachęty” podnosząc

Tragiczna pomyłka policjanta

WIEDEŃ (PAP) — W miejscowości Amstetten w Austrii pomyłka policjanta, 27-letniego Josefa Marksteina, kosztowała życie ludzkie.

Dokonując rutynowej inspekcji dróg, zauważył zaparkowany w ustronnym miejscu samochód, w którym dostrzegł niewyraźny ruch. Była tam para zakochanych, która na widok policjanta zamierzała natychmiast odjechać. Policjant sądząc, że ma do czynienia ze złodziejami, wypalił z pistoletu, kładąc trupem 36-letniego Roberta Mertztischka.

Ostatecznie sąd uznał Marksteina winnym nieumyślnego spowodowania śmierci i wymierzył mu grzywnę w wysokości 39.000 szylingów (1.800 dolarów).

## Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Wczoraj, 12 bm. odbyło się posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku. Rozpatrzone, przedstawiając Kuratorium Oświaty i Wychowania, ocenę letniego wypoczynku dzieci i młodzieży ze szczególnym uwzględnieniem wymiany z NRD w ramach akcji „Lato 1984”. W tegorocznych wakacjach z różnych form wypoczynku skorzystało 71,6 tys. osób, tj. o ponad 300 więcej niż w ubr. W wyjazdach uczestniczyło 33,4 tys. osób, z tego 2,5 tys. poza granicami kraju.

Celem akcji było zapewnienie dzieciom i młodzieży możliwości najbardziej dogodnych warunków wypoczynku oraz poprawy stanu zdrowia i sprawności fizycznej, rozwinięcia zainteresowań, kontynuowanie i wzbogacanie pracy wychowawczej prowadzonej przez szkoły i organizacje młodzieżowe w trakcie roku szkolnego.

Stwierdzono, że cel ten został zrealizowany. Akcja „Lato 84” została dobrze przygotowana i przeprowadzona. Wyrażono podziękowanie wszystkim organizatorom i wychowawcom za włożony wkład pracy oraz dyrektorom przedsiębiorstw za opiekę i zapewnienie odpowiedniego frontu robót dla młodzieży zagranicą przebywającej w woj. białostockim. Wskazano na potrzebę wycofnięcia szeregówowych wyników z przebiegu akcji. Mówiono też o potrzebie większego udziału młodzieży w większej w wypoczynku.

Egzekutywa KW zapoznała się również z sytuacją w ruchu związkowym. Na Białostockoźnie zrzeszonych jest 91,4 tys. pracowników, z tego

5,5 tys. to emeryci i renciści. Łącznie 50,6 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej, to członkowie związków zawodowych; 56 proc. stanowią robotnicy. Ogniwą tego ruchu działają w 98 proc. zakładów pracy uprawnionych do tworzenia samodzielnich organizacji.

Na szczeblu wojewódzkim funkcjonują następujące organy pośrednie: Zarząd Okręgu ZNP, Rada Międzywojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa PRL, Rady Wojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników: Budownictwa i Ochrony Zdrowia, Okręgowa Delegatura Federacji Spółdzielczych Związków Zawodowych i Rada Wojewódzka Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Ostatnio utworzono organ przedstawicielski ruchu zawodowego — Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza do spraw współpracy ponadzakładowych struktur związków zawodowych. Jej zadaniem jest koordynowanie działalności, ułatwianie kontaktów z administracją państwową i gospodarczą, a także wymiana doświadczeń. Dotychczas akces do Komisji zgłosiło 25 przedstawicieli poszczególnych Federacji.

Egzekutywa KW po zapoznaniu się z informacją na temat pracy związków zawodowych, zaleca instancjom i organizacjom partyjnym dalsze wspieranie ruchu zawodowego oraz pomoc w rozwiązywaniu potrzeb i problemów ludzi pracy.

Egzekutywa zapoznała się również z sytuacją społeczną-polityczną w województwie. (aw)

## Plenum ZW ZSM<sup>3</sup> w Łomży

## Nie może być podziału na aktywnych i biernych

## J. Mierze ewski — przewodniczącym ZW

## INFORMACJA WŁASNA

Na planowym posiedzeniu zebrał się wczoraj, 12 bm. Zarząd Wojewódzki ZSM<sup>3</sup> w Łomży. Obrady poświęcone były zadaniami organizacji wynikającym z kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ZSM<sup>3</sup> oraz sprawom organizacyjnym. Uczestniczyli w nich sekretarz KW PZPR — Mieczysław Czerniawski i sekretarz ZG ZSM<sup>3</sup> — Leonard Bogdan.

Podczas obrad stwierdzono m.in. że trwająca kampania sprawozdawczo-wyborcza powinna przyczynić się do umocnienia organizacji, wzmożenia aktywności jej instancji podstawowych. W tym zakresie występują jeszcze znaczne niedomagania. Obserwuje się przypadki marazmu niektórych środowisk, braku inicjatywy i ogólnej nieporadności m.in. w Andrzejewie, Bogutach Nowych, Piekutach Nowych, Perlejewie i Zawadach. Podkreślano, że tymi środowiskami powinny zająć się wszystkie organizacje polityczne i społeczne, gdyż pojedyncze działania nie przyniosą — jak dotąd — pożądanych rezultatów.

W trakcie obrad podkreślano, że w kołach nie może być podziału na aktywnych i biernych. Za najbardziej skuteczne sposoby osiągnięcia tego celu uznano m.in. udział w powszechnym współzawodnictwie: kół i podniesienie na wyższym poziomie pracy szkoleniowej.

Plenum ZW ZSM<sup>3</sup> przyjęło program udziału członków organizacji w Narodowym Czynu Pomocy Szkole.

Plenum przyjęło rezygnację Romana Englera z funkcji przewodniczącego ZW, w związku z rozpoczęciem studiów doktoranckich w Moskwie, oraz I zastępcę przewodniczącego ZW Marka Marksteina w związku z powołaniem na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Kadry ZG ZSM<sup>3</sup>.

Plenum wyraziło im serdeczne podziękowanie za wkład pracy w rozwój i umacnianie organizacji. Roman Engler został uhonorowany złotym odznaczeniem im. Janka Krasińskiego oraz krzyżem „Za zasługi dla ZHP”.

W tajnym głosowaniu obowiązków przewodniczącego ZW ZSM<sup>3</sup> powierzono Józefowi Mierze ewskiemu, dotychczasowemu sekretarzowi ZW. Sekretarzem ZW został wybrany Robert Twardowski. (Kłos)

## J. Seifert laureatem literackiej Nagrody Nobla

SZTOKHOLM, PRAGA (PAP) — W czwartek przyznano w Sztokholmie literacką Nagrodę Nobla za 1984 r. Otrzymał ją poeta czeskosłowacki starszego pokolenia (we wrześniu br. ukończył 83 lata), Jaroslav Seifert, tworzący w języku czeskim.

W informacji na ten temat agencja CTK podkreśla, że Szwedzka Królewska Akademia Nauk przyznała tę wysoką nagrodę J. Seifertowi za poezję przenikającą „zmysłowością, otwartością i bogactwem fantazji twórczą. Dzieła poetyckie Jaroslava Seiferta, w których autor opiewa nieprzemijające wartości życia,

odpowiadają wymogom czasu, a jednocześnie — odzwierciedlają przekonanie poety o konieczności walki o sprawiedliwość społeczną i życie w pokoju.

CTK zwraca uwagę, że twórczość laureata wywarła znaczny wpływ na rozwój literatury czeskiej. Z jego dziełami mieli okazję zapoznać się także czytelnicy innych krajów, w tym Polacy. Związek Radziecki, Włoch, RFN i Francja.

Poeta dwukrotnie otrzymał nagrodę państwową im. Klementa Gottwarta. W 1955 r. i w 1968 r. Z okazji 65 rocznicy urodzin nadano mu tytuł Narodowego Działacza Sztuki.

W rezultacie rozgrywek wyłoniono narodową reprezentację w następującym składzie: arcymistrz — Władysław Schmidt, mistrzowie międzynarodowi — Aleksander Sznapik, Krzysztof Pytel i Jan Adamski oraz mistrzowie — Artur Sygulski i Paweł Stępnik; wśród kobiet arcymistrzyni — Hanna Ereńska-Radzińska oraz mistrzyni międzynarodowej — Grażyna Smaczńska i Małgorzata Wiese.

ZAWODY KONNE W KSIĄZU 12 bm. w Książu pod Wałbrzchem rozpoczęły się międzynarodowe zawody w ujeżdżeniu, połączone z mistrzostwami Polski w zaprzęgach czterokołowych. Na starcie stanęło 17 zaprzęgów z Austrii, Czechosłowacji, Holandii, RFN i Polski. W trakcie zawodów, które zakończyła się 14.00, odbywał się biega: próba ujeżdżania, pokazy sprawności, maraton cross terenowy oraz przebieg z przeszkodami. (Opr. b)

## Byłem w Len'no

Ciąg dalszy ze str. 1

uczestnicy podobnej sztafety wędrujący szlakami walk Armii Radzieckiej. „GW” także o tym obszernie pisała.

A najwzajemnie — BYLIŚMY W LENINO. Tam składaliśmy kwiaty pod pomnikiem, zwiedzaliśmy muzeum bitwy. Rozmawiałem z radzieckimi żołnierzami, którzy 12 października 1943 roku pod przegubem i Lenino walczyli wspólnie z Polakami. Wśród nich jeden, jest także ta, w której znajduje się ziemia zabrana z pół bitewnych na Białostockoźnie. Jak się do wiedziano — przywieziono ją tam w 1973 roku, w trzydziście lat LWP.

W ówczesnym DUZO JEST TAM POLSKI. W ałabach broni, mundurów żołnierzy Dywizji Kosciuszki, rozkazy gen. Berlinga, m.in. ten wydany po bitwie. Czuję się bardzo swojsko, wczułem się, gdy stwierdziłem, że Białoruscy opiekunowie tego miejsca co-

dziennie kładą tam białe-czerwone kwiaty. Nie tylko w rocznicę Ludowego Wojska Polskiego, która też najwyraźniej odzwierciedla się w nas, stronie tej miejscowości.

Wiele spraw odbieram o sobocie. Jestem symem żołnierza LWP, więc spoglądam z tego wzgórza na dawne pole bitwy. Starałem się sobie wyobrazić, jak to wtedy było. Była też lekka mgiełka, taki ułamek — jak wspominać, nieśmiertelny walek, nastroj, brzości w tej maleńkiej. W takim uroczystym i refleksyjnym stanie ducha wróciłem właśnie wczoraj do Białogostku, akurat na obchody Święta LWP. Dla nas — harcerzy ma ono szczególny charakter, bowiem od wstępu lat spotykamy się z żywcem żyjącą i wspierającą ze strony Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP i Podlaskiej Jednostki Wojski Obrony Wewnętrznej. Dlatego będą wspominać wizytę pod Lenino. (Kr)

## Wkrótce ćwierć mln ton zboża będzie w magazynach

Ciąg dalszy ze str. 1

Zbożowo-Młynarskiego w Białymstoku. — Powinny one nieco zwiększyć się w dwóch następnych miesiącach.

## Wulkan Erebus przebudził się

WASZYNGTON (PAP) — Amerykańska krajowa fundacja nauki poinformowała o potężnej erupcji największego wulkanu na Antarkydzie — Erebusa, mającego 4150 metrów. Z krateru błękitna rozpalona lawa na wysokość prawie 700 metrów. Z odległości 40 km od wulkanu amerykańskiej stacji antarktycznej McMurdo widać zbieżną górę, pokrytą na nowo popiołem wulkanicznym.

Bez wątpienia jest to najcięższa erupcja Erebusa od czasu jego odkrycia w 1841 roku. W 1882 roku w rejonie wulkanu zaobserwowano wzmożoną aktywność sejsmiczną, ale wewnętrzne ciśnienie nie narodziło na tyle, by z krateru buchnęła fontanna śnieg i parę.

Erebus jest jednym z 8 wulkanów na Antarkydzie. Jego charakterystyczną cechą jest obecność w kraterze jeziora wulkanicznego, jednego z dwóch na kontynencie.

W końcu października Amerykanie planują wyprawę z bazy McMurdo w pobliże Erebusa w celu zapoznania się z naturą i sytuacją.

## Sobotni dyżur reporterski „GW”

Jak w każdą sobotę, również i dziś, 13 PAŹDZIERNIKA czynny będzie DYŻUR REPORTERSKI w redakcji „Gazety Współczesnej”. Zapraszamy serdecznie naszych czytelników aby zechcieli podzielić się z nami swymi spostrzeżeniami i uwagami, zechcieli przedstawić propozycje i wnioski dotyczące różnorodnych dziedzin życia codziennego.

Dyżur trwać będzie w godz. 9-14 w DZIALE REPORTERSKIM „GW” (Białostok ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 5, 5. piętro). Można również porozumieć się telefonicznie: 225-77. (H)

## Czynsze poszły w górę

Ciąg dalszy ze str. 1

pośredniemu MPO) z 30 gr do 1,60 zł. Na obowiązkowe fundusze specjalistyczne spółdzielcy wpłacają dalsze zlotówki. Jeden z nich, to akcja socjalna związana z utrzymaniem osiedliowych świetlic. Odpisy na nią wzrosły z 78 gr do 1,55 zł. O 4 grosze w stosunku do m kwadr. potniało jedynie utrzymanie Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych. Opłaty uzupełniają jeszcze tzw. koszty inne, które zwiększyły się z 42 do 68 groszy. Jest to m.in. czyszczenie komińów i ubezpieczenia budynków.

Osobną grupę stanowią obciążenia zależne od spółdzielni i tylko w tej kwestii jej zarząd ma cokolwiek do powiedzenia. Są to m.in. remonty, konserwacje i prace pracowników.

Uzupełnienie zniszczonych przez mieszkańców wyłączników elektrycznych, szyn, klamek itp. kosztować będzie w tym roku „Zachęta” (a ściślej: jej członków) — 174 mln zł. Podobnie jest z remontami dachów i kłatek schodowych. Po dodaniu ko-

sztoś renowacji stolarki i malowania elewacji okazało się, że tylko w ub. roku na remonty trzeba było wydać ponad 12,8 mln zł. W tym roku kwota ta nie powinna być mniejsza, bo renowacja 17 dachów na osiedlach Piasta II i Mickiewicza pochłonie ponad 5,5 mln zł, a dojdą do tego jeszcze wydatki z Piasta I, gdzie odnawiać się będzie klatki schodowe 18 budynków i malować stolarkę w 22 domach.

Wyliczankę remontowo-konserwacyjną można jeszcze rozszerzyć o kolejne miliony, ale nie w tym rzecz. Wiadomo, że po zliczeniu wszelkich wydatków dadzą one 19,30 zł za m kwadr. powierzchni użytkowej. Z dotychczasowej stawki — 7,50 zł skok to niebagatelny. Doświadczenie uczy, że rozłożenie spłat na etapy byłoby łatwiejsze do zrealizowania, ale konto spółdzielni świeci pustkami i jej kierownictwo pozostało w sytuacji bez wyjścia.

Na marginesie podwyżek nasuwa się jednak kilka refleksji, które — zwróca uwagę mieszkańców osiedli. Chodzi o de-

wastację, tego, co ich otacza. Porównano i poniszczone klatki schodowe są dziś czymś normalnym. Lokatorzy potrafią znaleźć wynajmując, gdy pokażą kopięta przez małych futbolistów wyglądają wraz z okuchami szczyby w czyszej kuchni. Wiemy wtedy kto ma pokryć szkody. Tymczasem potężne zżaby kłatek schodowych nikt — poza administracją — nie interesują. Drzewek na skwerach też nie lamia krasnoludki, a placów zabaw nie demolują przybyści z innych dzielnic. Osiedla „Zachęty” zamieszkuje i zmortyzowani. Z ich winy niektóre trawniki przypominają place remontowe, baz transportowe, „organizowane” obieralniami podczas redakcyjnych dyżurów telefony zaniepokojonych mieszkańców np. Osiedla Piasta. Denerwowała ich dewastacja zieleni. Kto za to płaci? Nie trudno odpowiedzieć, że wszyscy, chociaż fakt ten z oporami trafia do powszechnej świadomości.

Nie mam zamiaru bronić zarządu „Zachęty” podnosząc



innych. Ten pierwszy świadek na salę sądową doprowadzony został z „miejsca odosobnienia”. Miał tremę, bo pierwszy raz na sali sądowej występował jako świadek.

W rezultacie jego zeznań, jako nie do końca oczywistych i przekonujących, sąd nie wziął pod uwagę. Jest w tym trochę ironii losu i ludzi.

(stk)



## Łomżyńskie WPHW

## Frontem do klientów

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WĘWTRZYNNEGO W ŁOMŻY, powstałe w styczniu 1981 r. należy do najmłodszych tego typu przedsiębiorstw w kraju. Początek działalności był więc jak trudny, skromna sieć sklepów i zakładów usługowych, brak w ogóle jakiegokolwiek magazynu, niemożność wówczas warunki społeczno-gospodarcze. Mimo tego, dzięki ambitnej pracy całej załogi, łomżyńskie WPHW z roku na rok szybko rozwijało swoją działalność, stając coraz lepiej mieszkańcom.

Już w ub. roku WPHW uplasowało się na pierwszym miejscu w kraju pod względem dynamiki obrotów handlu detalicznego. Sprzedaż o wartości przemysłowej wartości 2 mld 492 mln zł. Penetrując źródła zaopatrzenia i nawiązując bezpośrednie kontakty z ponad 60 zakładami produkcyjnymi uzyskano dodatkowe towary wartości 911 mln zł. Osiągnięty zysk bilansowy na ub. rok przekroczył 108 mln zł.

W okresie pierwszego półrocza br. sklepy WPHW sprzedały mieszkańcom towary wartości 1,5 mld zł, a dynamika obrotów przekroczyła 32 proc. Dodatkowo w sprzedaży znalazły się towary z różnych źródeł wartości 386 mln zł. W odczuwalny sposób widać to na wypełnionych coraz lepiej półkach i regałach sklepowych. Oczywiście, są braki w różnych asortymentach towarowych, ale wynika

to z wciąż jeszcze niedostatecznej produkcji przemysłu kluczowego i zakładów drobnej wytwórczości.

Rosnie operatywność prawie 800-osobowej załogi WPHW. W ub. roku przystąpiono do tworzenia niezbędnej bazy magazynowej w Jeziorku. Utworzona własna grupa remontowo-budowlana znacznie usprawnia i przyspiesza roboty adaptacyjne. Już w ub. roku oddano do użytku pierwszy magazyn, a kolejne będą przekazane w najbliższym czasie. Baza magazynowa pozwoli na dalszy wzrost zaopatrzenia sklepów i na dodatkową obsługę sąsiedniego woj. ostrołęckiego, co poważnie wzbogaci bilans WPHW.

Stopniowo powiększa się sieć sklepów w Łomży, Zambrowie, Grajewie, Kolnie i Wysokim Mazowieckiem. Czynne są też sklepy WPHW w małych miastach — Ciechanowcu, Stawiskach i Jedwabnem, a zbliża się czas uru-

chomienia takiego sklepu również w Rajgrodzie. Kierownictwo WPHW zwróciło szczególną uwagę m.in. na jakościowy odbiór towarów zarówno przez własne magazyny hurtowe jak i sklepy detaliczne. W tym celu podjęto szkolenie załogi. W zakresie towaroznawstwa przeszkolono już 49 kierowników sklepów. W najbliższym czasie zostanie uruchomiona w Jeziorku pracownia odbioru jakościowego. Elementy jakości uwzględniono też w regulaminie premiowania pracowników.

Obok placówek handlowych, łomżyńskie WPHW prowadzi w Grajewie, Łomży, Kolnie, Wysokim Mazowieckiem i Zambrowie 17 zakładów usługowych, głównie radiowo-telewizyjnych, naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarskiego domowego i zegarmistrzowskiego, w których łącznie pracuje około 100 osób. Większość z nich to wyspecjalizowani fachowcy, monterzy i technicy, którzy dokładają wiele starań aby świadczyć usługi dobrze, sprawnie i szybko.

Niestety, występują jeszcze wciąż duże trudności z częściami zamiennymi, bez których nawet najlepszy fachowiec nie poradzi. Stąd też wynika długi okres wyczekiwania na wykonanie usług naprawczych.

Zaopatrzeniowcy i kierownicy zakładów usługowych WPHW, z myślą o klientach, penetrują wszystkie możliwe źródła, hurtownie i zakłady produkcyjne w kraju i ściągają części zamienne skąd się tylko da. W pewnym stopniu umożliwia to skrócenie czasu wykonywanych usług.

Łomżyńskie WPHW w planie działania przewidziało dalszy rozwój placówek usługowych już istniejących i tworzących m.in. antywłamniowych i zabezpieczających mienie. Ma być również uruchomiona produkcja chałupnicza w zakładzie pracy na kładce. W tym kierunku podjęto już konkretne przygotowania. (mar)

## W Wysokim Mazowieckiem

## Nowe koło ZPP

Przed kilkoma dniami w Wysokim Mazowieckiem (woj. łomżyński) odbyło się zebranie założycielskie koła Związku Prawników Polskich. Inicjatorami powstania byli prawnicy z Prokuratury Rejonowej, Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych oraz Urzędu Miasta i Gminy.

W planie pracy koła na najbliższy okres przewidziano m.in. szersze włączenie do działalności wszystkich prawników zatrudnionych w administracji państwowej oraz instytucjach, znajdujących się w rejonie Wysokiego Mazowieckiego. Za jedną z podstawowych form działania uznano szerzenie wiedzy prawniczej wśród młodzieży szkół podstawowych, a także w zakładach pracy.

W skład zarządu weszli m. in. Janusz Federowicz — prezes, Jan Ksykowski — wiceprezes, Jadwiga Borzecka — sekretarz i Hanna Kruszczyńska — skarbnik.

W zebraniu inauguracyjnym działalność koła ZPP uczestniczący w nim Zarząd Województwa ZPP — Jerzy Panasiewicz. (kios)

## Pechowa dzielnica

Problemy mieszkańców OSIEDLA GRUNWALDZKIEGO w Elku poruszane były kilkakrotnie na łamach „Gazety Współczesnej”. Z jednej strony duża odległość od śródmieścia, z drugiej strony brak sklepów w prawdziwego zdarzenia, szkoły i łobka sprawia, że mieszkańcy tam wiąże się z wieloma uciążliwościami. Nie jest to, co prawda dzielnica duża, niemniej mieszka w niej kilkaset osób, z których nie każda dysponuje samochodem. Tych kilkaset osób każdego dnia biegnie całe kilometry do

pracy, do sklepów, do dzieci do szkół i przedszkoli. Ponieważ nadzieje na powstanie tychże placówek wydają się nikłe, mieszkańcy zaproponowali więc, aby chociaż kilka razy dziennie można byłoby skierować tam autobus komunikacji miejskiej, tym bardziej, iż tuż obok jest również elki PGR, gdzie pracuje i mieszka wiele osób. Propozycja wydaje się sensowna, aby jednak jej realizacja nie szła równie opornie jak poprzednie. Wydaje się także, iż jest ona z wszelkich możliwych propozycji najłatwiejsza do zrealizowania. (bat)

## Grzyby zbierać ale las chronić!

Bardzo obficie obrodziły w tym roku w naszych lasach grzyby. Korzystając z tego wielu miłośników grzybobrania udaje się do lasu. Czasem jednak zbierając grzyby często zapomnieliśmy, że las trzeba chronić! Na drogach prowadzących do lasu stoja znaki zakazu wjazdu. Jednak są one często nagminnie łamane. Zbieramy grzyby tak, aby nie niszczyć poszycia leśnego.

Przecież za rok też będziemy chcieli pojechać do lasu na grzyby. Pozostawiamy w lesie śmieci nie świadczące o kulturze grzybiarzy. W lesie nie należy też krzyczeć co jest zmurą niedzielnych wycieczek. Las jest częścią przyrody, którą dziś szczególnie trzeba chronić. Warto o tym pomyśleć zanim zaczniemy zbierać grzyby do kosza! (was)

## Po weselu — kolegiu!

20-letni kawaler z Grajewa, Mirosław S., piekarz, będąc w stanie nietrzeźwości pewnej nocy odwiedził sąsiednią wieś Miercie. Tu, jako w ogóle nie proszony gość, chciał zabawić się na weselu jakieś to wówczas odbywało w tej wsi. Gospodarze nie byli tym zachwyceni i prosili gościa, aby wrócił tam skąd

pryszedł. Rozgniewał się Mirosław S. na taką staropolską gościnność i urządził popisową awanturę ze sztachetą wyrwaną z płotu, dając do bóli z gośćmi weselnymi. Z interwencją szybko zawiązał się radiowóz MO i zabrał młodzieńca. Wkrótce też, w trybie przyspieszonym, doprowadzony został na rozprawę do Rejonowego Kolegium do spraw Wykroczeń w Grajewie. Ukazano go grzywną 12 tys. zł plus koszty postępowania administracyjnego. (mar)

## WOJ. ŁOMŻYŃSKIE

## WDK ŁOMŻA

13 bm., godz. 13 — spotkanie w klubie kolekcjonera.  
15 bm., godz. 9, 11 i 13 — „Magdalena” — spektakl teatru z Warszawy.

## MDK — DST W ŁOMŻY

13 bm., godz. 18 — koncert Marianny Wroblewskiej i Władysława Nabornego.  
14 bm., godz. 11 — „Abel twój brat”, film polski.

## WDK W ZAMBROWIE

13 i 14 bm., godz. 19 — dyskusja dla młodzieży.  
14 bm., godz. 12 — występ dziecięcego teatru dramatycznego z basznią dla dzieci pt. „Śpiewająca szkatułka”.

## MDK W KOLNIE

13 bm., godz. 15 — bliskawicy turniej szachowy.

## 15 i 16 bm., godz. 10 i 12

— „Legenda warszawska” — spektakl dla dzieci Teatr „Fraszka” z Warszawy.

## MDK W GRAJEWIE

13 bm., godz. 14 — koncert z okazji Dnia Nauczyciela.  
15 bm., godz. 18 — rozgrywki szachowe.

## 18 i 19 bm., godz. 10 i 12

— „Legenda warszawska” w wykonaniu Teatru Lalek „Fraszka” z Warszawy.

## MGOK W GONIADZU

13 bm., godz. 11 — akademii z okazji Dnia Nauczyciela.

## MGOK W CIECHANOWCU

14 bm., godz. 11 — zawody strzeleckie o puchar naczelnika miasta i gminy (na strzelnicy).

## MGOK W RAJGRODZIE

13 bm., godz. 17 — wieczór poetycko-muzyczny z okazji rocznicy powstania LWP — „Zasługa polskiego żołnierza w 40-lecie PRL”.

## 15 bm., godz. 17 — „Nasze je-

## 15 i 16 bm., godz. 10 i 12

— „Legenda warszawska” — spektakl dla dzieci Teatr „Fraszka” z Warszawy.

## MDK W GRAJEWIE

13 bm., godz. 14 — koncert z okazji Dnia Nauczyciela.  
15 bm., godz. 18 — rozgrywki szachowe.

## 18 i 19 bm., godz. 10 i 12

— „Legenda warszawska” w wykonaniu Teatru Lalek „Fraszka” z Warszawy.

## MGOK W GONIADZU

13 bm., godz. 11 — akademii z okazji Dnia Nauczyciela.

## MGOK W CIECHANOWCU

14 bm., godz. 11 — zawody strzeleckie o puchar naczelnika miasta i gminy (na strzelnicy).

## MGOK W RAJGRODZIE

13 bm., godz. 17 — wieczór poetycko-muzyczny z okazji rocznicy powstania LWP — „Zasługa polskiego żołnierza w 40-lecie PRL”.

## 15 bm., godz. 17 — „Nasze je-



Olecko — fragment starej zabudowy śródmiejskiej.

Fot. Z. LENKIEWICZ

## „Dom moich marzeń”

WOJ. ŁOMŻYŃSKIM zakończyła się jubileuszowa, bo już dziesiąta, edycja konkursu architektoniczno-budowlanego, przebiegająca pod hasłem „Dom moich marzeń”. Głównym organizatorem był Zarząd Województwa Łomżyńskiego, współzawodniczącymi zaś Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego, Konkurs przyczynia się do kształtowania i popularizowania dobrych wzorów indywidualnego budownictwa mieszkaniowego na wsi i w miastach oraz miejscowościach gminnych do 5 tys. mieszkańców.

Wojewódzki sąd konkursowy, w skład którego wchodził przedstawiciel organizatorów, ocenił zgłoszone budynki m.in. pod względem jakości i ekonomii rozwiązań funkcjonalnych oraz materiałowo — konstrukcyjnych. Wyrażania regionalnej specyfiki budowlanej w kształtowaniu budynku oraz formy architektonicznej budynku w nawiązaniu do krajobrazu wsi. Najwięcej punktów uzyskał dom mieszkalny Daniela Kamińskiego z Nowogrodu. Zostanie on przedstawiony do oceny również centralnemu sądowi konkursowemu. (kios)

## Budując sklep

Mieszkańcy Podcisówki i Cisowa w gminie Sztabin będą mieli nowy sklep spożywczo-przemysłowy. Wznosi go ekipa remontowo-budowlana sztabińskiego GS. Z pomocą przy budowie przyszli tamtejsi rolnicy — przywieźli materiały budowlane m.in. piasek, żwir, bloczki wapienno-piaskowe i tarcie oraz wykonali ławy fundamentowe. Do czynu społecznego mobilizują mieszkańców tamtejszych wsi sołtys: Adam Grakowski z Podcisówki i Stanisław Oliwier z Cisowa. (je)



Konserwy rybne z Giełki mają ustaloną markę, szkoda tylko, że tak rzadko można je kupić. NA ZDJĘCIU: zespół mistrza ANDRZEJA WEDLE przy etykietowaniu konserw śledziowych.

Fot. Z. LENKIEWICZ

## Od soboty do soboty

siennie spotkania” — spotkanie cykliczne dla młodzieży.  
15 bm., godz. 11 — uroczysty apel w szkole z okazji Dnia Nauczyciela — występ zespołu dziecięcego i kol. zainteresowanych przy MGOK w Rajgrodzie z programem pt. „Z wielką wdzięcznością”.

17 bm., godz. 16 — „Przygoda z bajką” — spotkanie członków kółka filmowego.

13 bm., godz. 10 — poznajemy historię LWP — impreza dla dzieci.  
14 bm., godz. 15 — spotkanie z poetą — Tadeuszem Mocarskim. (ta)

## WOJ. SUWAŁSKIE

## WDK W SUWAŁKACH

13 bm., kino „Kultura” — recital Haliny Kućkiewicz.

## 13 bm., Dzień Nauczyciela — koncert zespołów szkolnych i GOK.

## Kontakty

## serdecznie potrzebne

Do Polski powróciła 80-osobowa grupa młodzieży polskiej — członków ZSMP, ZHP i ZMW, przebywająca w Bułgarii na zaproszenie Komitetu Centralnego Dymitrowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, uczestnicząca w seminarium, poświęconemu nakreśleniu zasad współpracy między poszczególnymi organizacjami. W seminarium uczestniczyli również przedstawiciele naszego regionu — młodzi mieszkańcy woj. białostockiego, współpracujący od lat z okregiem Chaskowo i woj. łomżyńskiego, utrzymującego serdeczne kontakty z okregiem Widin.

O wrażeniach z pobytu na bułgarskiej ziemi poprosiliśmy komendanta Łomżyńskiego Chorągwi ZHP — Zbigniewa Żukowskiego oraz I zastępcę przewodniczącego ZW ZSMP w Łomży — Marka Szymańskiego. Oto co powiedzieli przedstawiciele „Gazety”.

Po zakończeniu seminarium, na którym dyskutowaliśmy głównie nad możliwościami rozwoju dotychczasowej współpracy, z tym że w nieco szerszym aspekcie, delegacje poszczególnych województw wyjechały do zaprzyjanych okęgów, w celu ustalenia bardziej konkretnych zasad współpracy.

W Widnie zostaliśmy przyjęci przez przedstawicieli kierownictwa polityczno-administracyjnego rejonu. Zapoznaliśmy się z jego osiągnięciami, historią oraz perspektywami rozwoju. Wzięliśmy także udział w wielu spotkaniach z załogami zakładów pracy m.in. kombinatu chemicznego „Widin” i Instytutu mleczarskiego. Bardzo miłe wrażenie wywarło na nas spotkanie w jednej ze szkół podstawowych.

Wszystkie te spotkania wykorzystaliśmy do zapoznania się z pracą organizacji młodzieżowych w poszczególnych środowiskach. Uważamy je za bardzo potrzebne i pouczające.

Następnie, wraz z naszymi bułgarskimi przyjaciółmi, rozpoczęliśmy obrady plenarne, podczas których powstał program współpracy naszych związków. Podpisaliśmy także porozumienie o współpracy.

## Elckie ulice

## Jeden kopie, drugi wpada...

Wykopy to od dawna nasza „mocna” strona i stąd zapewne widok rozkopanych ulic nikogo już nie dziwi. I dobrze, gdyż niekiedy można byłoby zwrócić uwagę na rozkopane jezdnie, jak choćby ostatnio w Elku przy ul. Dzierżyńskiego. Zrobiono wykopy, zasypano je, nawet zaasfaltowano jezdnię, jednak w dalszym ciągu ulica nie bardzo nadaje się do jazdy samochodem. Asfalt położono, jednak nie wszędzie, stąd dziury w jezdni uniemożliwiają normalną jazdę. Żeby chociaż postawiono tam jakiś

## GOK W ŚWIETAJNIE

Przez cały październik — wystawa poświęcona Janowi Kochanowskiemu.

## GOK W STARYCH JUCHACH

13 bm. — wystawa plastyczna „Moja ojczyzna ma 40 lat”. (he)

## MUZEA I WYSTAWY W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9-17. Wystawy stałe: „Bursztyn z dołóżka Narwi środkowej”. Wystawa czasowa: „Za starego Mazowsza zwolni nauka dla tych co po nas”.

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 9-17. Wystawy: „Pradzieje Nowogrodu i okolic”, „Konserwacje drewna zabytkowego”.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9-17. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja rolnictwa, transport wsielki, tkactwo ludowe, rybactwo stodo-

nowa — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9-17. Wystawy: „Nurt metalograficzny w współczesnym malarstwie polskim” (ze zbiorów BWA w B-stoku).

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 10-17. Wystawa: „Nurt metalograficzny w współczesnym malarstwie polskim” (ze zbiorów BWA w B-stoku).

## SPORT

## Oczy widzą, serce boli

## Korespondencja własna z NRD

Steinach siedmiotysięczne miasteczko najbardziej wysunięte na południe jest otoczone pasmem górskim, Lasu Turynskiego i położone na wysokości 900 metrów nad poziomem morza. Dojazd trudny, droga kręta, nie ma jak w Alpach. Ludzie skromni i pracowici. W Turynsku śnieg leży najdłużej. W maju jeszcze można uprawiać narcyzostwo. Spodziewałem się, że nasze rozmowy z działaczami sportowymi tego miasta rozpoczną się od narcyzostwa. Tymczasem okazało się, że rozpiłowali się w piłce nożnej.

Przed dwudziestu laty miejscowy BSG Motor Steinach grał w I lidze piłkarskiej. Sympatycy futbolu wybudowali w czynie społecznym piękny stadion przy którym przeprowadził 130 tysięcy godzin. Wkomponowany został między innymi. Na pierwszy mecz Motoru w ekstraklasie przyszło ponad 25 tysięcy ludzi. Piłkarskie stoki były „zasłane” kibicami. Motor rozgrywał też towarzyskie mecze z zespołami Polski, ZSRR, Węgier i Czechosłowacji. Klub zrzesza 1100 członków w 11 dyscyplinach. Ma 150 działaczy społecznych i 52 organizatorów sportu z dyplomami!

Z satysfakcją gospodarze pokazali nam też hale sportową, kregielnię i małe muzeum, w którym rolę się od czasu, pucharów, proporzdków wśród których dostrzegłem proporzdy Jagiellonii. Wówczas skojarzyłem sobie, że w roku 1974, Motor Steinach grał w Białymstoku i Suwałkach.

Wieczorem popijając piwo, poprosiłem przewodniczącego klubu — Klaus Böhna o krótką rozmowę.

— Dlaczego urwały się kontakty?

— Częściowo dlatego, że nie mamy teraz tak mocnej piłki nożnej jak to było kiedyś. Nie byłbyśmy dla was odpowiednim partnerem. Druga sprawa to daleka podróż. Aby do was dojechać trzeba pokonać 900 kilometrów. W Polsce mamy teraz kontakty z Leszmem. Jest to trochę bliżej. Mimo długiej podróży bardzo nam się spodobała Białostoczanka. Pamiętam taki fakt, wracając z meczu z Suwałk zepsuł się autobus. Było jednak wesoło i ze śmiechem dojechaliśmy do Białogostu samochodem ciężarowym. Żyjemy w górach więc przede wszystkim koncentrujemy się na sportach zimowych i te dyscypliny są w naszym klubie wiodącymi. Dlatego wybijających się piłkarzy przekazujemy bez protestu i szmeru innym klubom. Taki jest u nas porządek. Działacze mamy ofiarnych, a pięć największych zakładów naszego miasta systematycznie pomaga klubowi. Dlatego w emblematie klubu widać pięć symboli tych zakładów pracy.

Chybaż czoła przed takim stawianiem sprawy. Pewny jestem, że absolutnie niepieniądze nie nakreślają konturów sportu w NRD. Przede wszystkim wychowują sportowców na dobrych obywateli. W ciągu 35 lat rozwija się u nich pełna świadomość. Przykład Katariny Witt, wybitnej łyżwiarki figurowej. Po sukcesie olimpijskim w Sarajewie (jak wiadomo pojechała się z taflą lodową) z miejsca napłynęły oferty z zachodnich rewioli lodowych. I choć otrzymała ona wolną rękę, a oferty były kuszące — jeden kontrakt wynosił 1,5 mln dolarów — odrzuciła wszystkie propozycje. Bardzo rzadko zdarza się również by sportowcy NRD wybierali lepsze i wygodniejsze życie na Zachodzie, mimo iż codziennie 28 stacji radiowych i telewizyjnych kuszą ich odpowiednio sponserowanymi zachętami. Jest to najlepszym dowodem, że praca wychowawcza i sportowa może ukształtować ludzi świadomych.

Trudno było się doszukać cudu w tym co widzieliśmy w ciągu tygodnia w NRD. Jest to po prostu, solidna praca i wielka organizacja, oparte metodami naukowymi i odpowiednią bazą sportową.

LESZEK TARASIEWICZ

## Przed pokazaniem Polska-Grecja

## K. Górski: „Ten mecz trzeba wygrać”

Co muszą zrobić polscy piłkarze, aby w najbliższym meczu eliminacji mistrzostw świata „Mexico 86” Grecja zainkasowała dwa punkty? Z tym pytaniem zwróciłem się do trenera Kazimierza Górskiego, pracującego obecnie właśnie w Grecji.

— Recepta jest prosta, trzeba strzelać w bramkę, nie do wale — odpowiedział w swoim stylu pan Kazimierz. — Jedno jest pewne, jeśli chcemy coś zwolewać w eliminacjach MS, nie możemy tracić punktów w własnym boisku. To już determinuje taktykę polskiego zespołu, która powinna być od początku do końca ofensywna.

— Czy w Grecji wychyca się przedmeczowe napięcie? — Jeszcze nie było, ale to nastąpiło w chwili wyjazdu kadry do Polski, czyli w niedzielę. Wczwartek kadrowiczowie zebrał się w Atenach. Napięcie towarzyszyło spotkaniu z Izraelem, będące ostatnim poważnym sprawdzianem, nie wywołało specjalnego zainteresowania. Na trybunach zasiadło zaledwie ok. 25 tys. widzów.

— Nie ma pan najweselejszej miny? — Tak, dwóch. Napastnik Nikos Batziliadis jest rezerwowym, w kadze narodowej, natomiast Pełacz jest jednym z czołowych rozgrywających w drużynie młodzieżowej, która grać będzie 18 bm. w Krakowie.

— Kiedyś już byliśmy gościem polski w Polsce? — Nie, wczoraj się w maju. Tutaj liga grała jest „na okrągło”, bez większych przerw. Dobry początek meczu, obecność klubu, pomijając ostatnią walkę, zaostrzył wszystkim apetyty, Muszę je domagać i do pingwina piłkarzy do jeszcze bardziej wyjątkowej pracy.

— Podobno Grecy nie zaimponowali? — Istotnie. Rywal dwukrotnie obejmował prowadzenie (1:0 i 2:0), ale gospodarze uratowali remis w 84 min. Nie przysługują, bym jednak do tego wyniku większego znaczenia. Grecy w meczach wazniejszych grają zupełnie inaczej, niż wówczas gdy chodzi o punkty.

— Czy w kadrach na mecz z Polską znajdują się jacyś zawodnicy Ethnikosu, których pan trenuje? — Tak, dwóch. Napastnik Nikos Batziliadis jest rezerwowym, w kadze narodowej, natomiast Pełacz jest jednym z czołowych rozgrywających w drużynie młodzieżowej, która grać będzie 18 bm. w Krakowie.

— Kiedyś już byliśmy gościem polski w Polsce? — Nie, wczoraj się w maju. Tutaj liga grała jest „na okrągło”, bez większych przerw. Dobry początek meczu, obecność klubu, pomijając ostatnią walkę, zaostrzył wszystkim apetyty, Muszę je domagać i do pingwina piłkarzy do jeszcze bardziej wyjątkowej pracy.

— Nie ma pan najweselejszej miny? — Ano, nie. Brak powodów. Początek zgrupowania w Włose nie nastroja optymistycznie. Tarasiewicz pojechał z urazem do domu. Ostrowski kontuzjowany, Wójcicki — po blisko dwumiesięcznej przerwie, spódnia się na obóz Zmuda. Boniek dojdzie dopiero do prowadzących wykazuje znaczne załogi treningowe.

— Badania wydolnościowe wykazały bardzo słabe przygotowanie w dziedzinie kondycyjnej do reprezentacji. Wskazują na to?

— Testy dr Wieloszyńskiego nie kłamią. Pod względem kondycji i motoryki kadrowiczowie prezentują się rzeczywiście źle.

— Co z tego wynika? — Dla mnie tylko to, że musimy szczególnie intensywnie przepracować ten ostatni tydzień, stojąc przy tym indywidualny cykl treningu. Wszystkich załogi wychowawców się nie da, ale...

— Zarzuca się często panu, że w przedmeczowym napięciu mistrzostw świata brak nam pewnej skłonności do przegranej? — To prawda, że po raz pierwszy od długiego czasu wystąpimy w optymalnym składzie dopiero w meczu z Grecją. Poprzedniśmy zrobili to wcześniej, ale nie było jak. Nie możemy skorzystać z w pełni możliwości wszystkich z wyjątkiem „czudzoziemców”. Kontuzje czy nagłe zalamania formy eli-

— Znamy ich wartość i styl gry, domyślamy się, jaką zastosują strategię. Przygotowaliśmy kilka wariantów taktycznych. Sądzę, że defensywny rywal trzeba będzie próbować zaskoczyć grą na całej szerokości boiska, a to oznacza, że bardzo odpowiednio będzie zadanie spocząć będą na tych, o których była mowa wcześniej — bocznych obrońcach pomocniczych.

— Stawiam sytuację nie jest najweselejsza? — Mówię to musimy ten mecz wygrać, ten i następny z Albanią. To jeden z warunków powodzenia w eliminacjach mistrzostw świata.

(PAP — Let)











# Miejsca i zadania partii w środowisku robotniczym

cyki treningu. Wszystkich zalega-  
jących wyeliminować się nie da,  
ale...  
- Zarzucasz się często panu, że  
w przededniu eliminacji mistr-  
zostw świata brak nam pew-  
nie skonsolidowanej drużyny?  
- To prawda, ale nie pierwszy  
od długiego czasu wystąpimy  
w optymalnym składzie dopiero  
w meczu z Grecją. Powinniśmy  
zrozumieć, że nie jest to było  
łatwe. Nie uciekam przed trud-  
nościami.